

"GAZOWY SPICHLERZ EUROPY"? PODZIEMNE MAGAZYNY GAZU UKRAINY [ANALIZA]

Podziemne magazyny gazu na Ukrainie odniosły w ubiegłym roku spektakularny sukces skutecznie przyciągając klientów z Europy. Choć pytanie o stopień i trwałość obecności ukraińskich przechowalni jako elementu europejskiego rynku gazu pozostaje otwarte, nie ma wątpliwości, że szanse na ich integrację w mechanizmy rynkowe w Europie są wysokie.

Podziemny potencjał

Pierwszy podziemny magazyn gazu (PSH) na Ukrainie uruchomiono w 1964 roku, a złotą passą w ich rozwoju były lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte. Ostatecznie pojemność 13 magazynów osiągnęła prawie 32 mld m³ gazu, co lokuje Ukrainę pod tym względem na pierwszym miejscu w Europie. Historycznie podziemne magazyny gazu nigdy nie były rozpatrywane jako projekt biznesowy i pełniły dwie funkcje. Pierwsza i najważniejsza polegała na obsłudze przesyłu gazu z ZSRR do krajów Europy Zachodniej – jako swego rodzaju dodatek do magistrali. Druga to kompensowanie sezonowych wahań gazu w systemie, co zapewniało dostawy do wszystkich zakątków Ukrainy. Ponad 80% całości mocy magazynowych dostępnych nad Dnieprem jest usytuowanych tuż przy granicach zachodnich Ukrainy.



Agresywna polityka Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy, która nasiliła się po 2013 roku, z jednej strony i dążenia Kijowa do integracji ze strukturami świata zachodniego z drugiej, głęboko wpłynęły na perspektywy ukraińskiej energetyki. W tym kontekście znaczenie ukraińskich magazynów gazu

musiało ulec przewartościowaniu. Szczególnie w świetle faktu wygaśnięcia 1 stycznia 2020 roku dziesięcioletniego kontraktu tranzytowego między Gazpromem i Naftohazem oraz powszechnie znanych rosyjskich zabiegów mających na celu rezygnację lub znaczącą redukcję przesyłu gazu z wykorzystaniem ukraińskiej GTS.

Ukraińskie władze stopniowo reagowały na te procesy m.in. poprzez reformy strukturalne w zgodzie z prawem unijnym. Jednym z ich aspektów był podział funkcji dotyczących przesyłu i magazynowania. W grudniu 2018 roku wewnątrz Ukrtranshazu (UTH) – spółki-córki Naftohazu odpowiedzialnej za przesył i magazynowanie gazu, stworzono filię Operator GTS (OGTS), który całkowicie się wyodrębnił i usamodzielniał [1 stycznia 2020 roku](#). Druga filia – Operator Magazynów Gazu, pozostała w strukturze UTH, a po 1 stycznia 2020 roku funkcja magazynowania stała się główną (i praktycznie jedyną) sferą działalności UTH.

Operatorzy stopniowo tworzyli własne, odrębne, ale zsynchronizowane środowisko biznesowe – osobne platformy IT dla współpracy z klientami, centra dyspozycji (centrum dyspozycji OGTS jest usytuowane w Kijowie, a UTH we Lwowie). Pod koniec 2019 roku operatorzy zaakceptowali Umowę o współpracy OGTS i UTH, na mocy której od 1 stycznia 2020 roku funkcjonują zupełnie odrębnie.

W skład UTH weszło 11 magazynów o łącznej pojemności 30,5 mld m³ oraz aktyw o wartości około 169 mld UAH. Dwunasta przechowalnia – Werhuńska o pojemności 400 mln m³ – znajduje się na terytorium Donbasu poza kontrolą Kijowa, a trzynasta – Hlibowska o pojemności 1 mld m³ – na terytorium okupowanego Krymu była zarządzana przez Czornomornaftohaz – spółkę córkę Naftohazu.

Maksymalna dobowa przepustowość na „wyjściu” z magazynów (wytłaczania) stanowi 260 mln m³, a na „wejściu” (wtłaczania) 254,2 mln m³. Siłę i potencjał PSH Ukrainy pokazują choćby wskaźniki osiągnięte w czasie styczniowych siarczystych mrozów. 19 stycznia 2021 roku UTH poinformował, że ustanowił ośmioletni rekord dobowego wytłaczania gazu z magazynów, który wyniósł 143 mln m³. Dla porównania, w tych samych dniach Gaz System – operator sieci przesyłowej w Polsce, odnotował dobowy rekord zapotrzebowania krajowego, który wyniósł 88 mln m³.

Kluczowym ukraińskim obiektem jest przechowalnia Bilcze-Wołycka – największy magazyn gazu w Europie (17 mld m³ pojemności), który jest położony najbliżej do granic zachodnich Ukrainy. Przechowalnia może napełniać się w tempie 120 mln m³ na dobę i niemal tyle samo może wytłaczać w ciągu doby.

Sukces 2020: Od „dodatku” do operatora

W minionym roku ukraińskie magazyny gazu cieszyły się niespotykanym dotąd popytem, przy czym wykorzystywać je masowo zaczęły firmy zagraniczne. W 2020 roku poziom napełnienia PSH osiągnął rekordowy przez ostatnich dziesięć lat pułap – 28,3 mld m³. Spośród gazu przechowywanego w PSH 36% należało do nierezydentów, 48% do Naftohazu, a 16% do innych firm ukraińskich. Według stanu na początek roku 2021 klientami PSH było 850 firm, z których 95 to nierezydenci z 24 państw. Osiągnięcie tak spektakularnych wskaźników było możliwe dzięki wyniknięciu kilku przesłanek na raz.

Po pierwsze, sprzyjała temu koniunktura – spadek cen na gaz rynkach europejskich zniechęcał producentów gazu do jego realizacji przy jednoczesnym wysokim napełnieniu magazynów w Europie. Do tego doszło do redukcji popytu na gaz na skutek pandemii i zjawisk kryzysowych w gospodarce.

Po drugie, Ukraina wysłała potencjalnym partnerom atrakcyjną ofertę komercyjną uruchamiając szereg działań, którymi skutecznie zachęciła firmy zagraniczne do współpracy. Taryfy na przechowywanie surowca na Ukrainie były w ub. r. atrakcyjniejsze od europejskich nawet, po dodaniu kosztów niezbędnych na przesył. Przy czym gaz jest przechowywany po stałej taryfie, bez aukcji, co

ułatwia oszacowanie wydatków potencjalnym partnerom.

W ramach tzw. trybu składu celnego (*duty free*) UTH zwolnił firmy zagraniczne z opłat celnych. Tak atrakcyjna oferta cieszy się sporym zainteresowaniem firm zachodnich. W trybie składu celnego w 2019 roku wtłoczono 6,9 mld m³, a w minionym roku już 11,2 mld m³. Równolegle Operator GTS Ukrainy uruchomił usługę *short-haul* (atrakcyjna pod względem wysokości taryfy usługa oferowana przez OGTS, pozwalająca na przesył gazu przez terytorium Ukrainy między państwami ościennymi Europy Środkowej – Polski, Słowacji, Węgier i Rumunii), co było kolejnym impulsem do wykorzystania ukraińskich PSH. Obydwie te usługi (*duty free* i *short-haul*) wzajemnie się uzupełniają.

Po trzecie, Ukraina wstrzeliła się w koniunkturę idealnie kończąc *unbundling* Operatora GTS, co otworzyło przestrzeń do zmian wewnątrz UTH. Operator magazynów gazu przyjął kurs na częściową komercjalizację swej działalności ze szczególnym uwzględnieniem nierezydentów oraz demonstrację otwartości i przejrzystości. UTH pozyskał od niemieckiej DAKKS (Niemiecki Państwowy Organ Akredytacji) cztery certyfikaty dotyczące: standardów zarządzania, zarządzania ekologicznego, systemu zarządzania bezpieczeństwem i managementu energetycznego.

W listopadzie ub.r. UTH uruchomił usługę, dzięki której banki mogą monitorować operacje z gazem w przechowalniach, który firmy przechowują w magazynach i jednocześnie deklarują go pod zastaw przy pozyskiwaniu kredytów. Taka usługa obniża ryzyko dla banków i wzmacnia wiarygodność operatora, bo zawęży pole do wciągania go w „toksyczne” historie. Ważnym elementem tego sukcesu była też digitalizacja działalności – odejście od biurokracji do automatyzacji i cyfryzacji współpracy z klientami. Operator zaczął też wdrażanie standardów międzynarodowych, jak np. KYC (*Know Your Customer*) – procedura weryfikacji potencjalnego klienta.

UTH rozpoczął również współpracę z Ukraińską Giełdą Energetyczną, której celem będzie ułatwienie handlu surowcem znajdującym się w magazynach. Ww. procesom towarzyszą też symboliczne kroki, jak np. zmiana algorytmu prezentowania danych dotyczących przechowywanego surowca, który od września 2020 roku jest spójny z algorytmem platformy GIE.

Plany i trudności

Długotrwałości sukcesu 2020 roku dla UTH nie należy przeceniać. Oczywistym jest, że kluczową rolę w takich osiągnięciach odegrała koniunktura. Dopiero czas pokaże czy PSH Ukrainy na trwałe zadomowią się jako element europejskiego rynku gazu. Tymczasem przed UTH stoi szereg trudności do pokonania.

Formalnie stan techniczny magazynów jest przyzwoity. Według danych UTH, poziom zużycia stacji kompresorowych przechowalni waha się od 7% do 49% (przy czym na kluczowym magazynie Biłcze-Wołyckim, wskaźnik ten wynosi zaledwie 22%). Świadczy to o dobrym stanie technicznym przechowalni. Jednak należy dodać, że te rezultaty osiągnięto dzięki unowocześnieniu, bo większość ze stacji kompresorowych funkcjonuje na wyposażeniu mającym od 31 do 40 lat. Powoduje to, że modernizacja techniczna pozostanie ważnym zadaniem kierownictwa UTH.

Przy czym operator przyznaje, że niektóre obiekty (dwie lub trzy przechowalnie) nie będą potrzebne. Np. Ołyszowski magazyn praktycznie od 2012–2013 roku nie jest wykorzystywany w związku z niesprzyjającymi warunkami geologicznymi. W najbliższych latach obiekt ten będzie poddany audytowi, na podstawie którego zapadnie decyzja o jego dalszych losach (eksploatacja, konserwacja, likwidacja). Jednak brakuje jakichkolwiek norm, na mocy których można byłoby tego dokonać, a nieprzemyślane działania mogłyby spowodować spore szkody ekologiczne.

Mimo sukcesu wyodrębnienia Operatora GTS ze struktury UTH przed 1 stycznia 2020 roku, proces ten odbił się bardzo negatywnie na dochodach UTH. W pierwszym półroczu dochody Ukrtranshazu zmalały

dziesięciokrotnie i wyniosły 2,3 mld UAH (około 82 mln. USD). Z jednej strony, dziesięciokrotna redukcja dochodów daje do myślenia, ale z drugiej, obecne dochody nie są krytycznie znikome. Gorzej, że w wyniku *unbundling*, UTH „odziedziczył” długi nagromadzone przed kompanią w latach 2016–2019. P. o. dyrektora generalnego UTH Serhij Perełoma szacuje ich wysokość na 43,6 mld UAH (około 150 mln. USD). Przy czym aż za 80% długu przed UTH odpowiadają operatorzy sieci dystrybucji. Reszta należy głównie do zakładów ciepłowniczych. UTH zainicjował 120 procesów sądowych mających na celu egzekucję środków, ale ich perspektywy są niejasne.

Kolejna sprawa to konieczność cięć kolektywu pracowników. Obecnie w strukturze UTH pracuje aż 5,4 tys. pracowników, przy czym za funkcję magazynowania (absolutnie kluczową, by nie powiedzieć jedyną) odpowiada prawie 2 tys. pracowników.



CHINY
Zrozumieć imperium

Historia Chin w wizji Piotra Plebaniaka, autora bestsellerowych 36 forteli oraz przekładu Sztuka wojny

JAK MYŚLĄ CHIŃCZYCY?

Poznaj sposób myślenia tych,
którzy rzucili wyzwanie USA

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama

Bliższy wgląd w niektóre parametry techniczne ukraińskich magazynów nieco studzi entuzjazm co do ich potencjału. Po pierwsze, dobowy maksymalny wolumen na „wejściu” i zwłaszcza „wyjściu” z ukraińskich przechowalni nie jest już tak okazały w porównaniu do magazynów w innych krajach. Pod tym względem ukraińskie magazyny ustępują znacząco niemieckim i mają porównywalne parametry z przechowalniami we Francji, Włoszech, Holandii i Wielkiej Brytanii. Nadal jednak istotnie przewyższają potencjalną konkurencję w krajach regionu (Polska, Austria, Czechy, Słowacja, Węgry i Rumunia). Po drugie, ukraińskie magazyny mają ograniczenia elastyczności w przechodzeniu z trybu „tłoczenie” na „wytłaczanie” gazu. Nie są to mankamenty przekreślające perspektywy biznesowe ukraińskich przechowalni, ale sprawiają, że ich główne atuty znajdują się w obrębie długoterminowego przechowywania z planowaniem wytłaczania oraz przywiązaniem do sezonowych wahań, a możliwości uzupełniania dobowych i wcześniej nie przewidzianych do wytłoczenia wolumenów są mniejsze.

I wreszcie, *last but not least*, w dłuższym terminie nie jest jasnym los tranzytu rosyjskiego gazu przez terytorium Ukrainy, co ma spory wpływ na perspektywy rozwojowe i stopień integracji z europejskim

rynkiem gazu ukraińskich PSH. Obecny kontrakt tranzytowy wygaśnie 1 stycznia 2025 roku. Nie wiadomo, jakie będą parametry tranzytu po 2024 roku. Istotnym w tym kontekście jest również to, że co najmniej do tego czasu nie uda się przekonać Gazpromu do przeniesienia punktów odbioru gazu z granicy zachodniej Ukrainy na wschodnią. Takie rozwiązanie byłoby silnym impulsem do integracji ukraińskich magazynów z europejskim rynkiem gazu, bo niwelowałoby problem dodatkowych kosztów przesyłu gazu.

Mimo tych trudności, wyzwań i niewiadomych, Ukraina zapowiada aktywne działania wzmacniające potencjał swoich PSH. Zgodnie z dziesięcioletnim planem rozwoju UTH (TYNDP) w latach 2020–2023 Kijów planuje zainwestować w rekonstrukcję magazynów 5,8 mld UAH, a do końca 2029 roku inwestycja mają osiągnąć pułap 13,5 mld UAH. Głównym obiektem inwestycji mają być stacje kompresorowe, a priorytetowo traktowane są dwa magazyny na Ukrainie Zachodniej: Bilcze-Wołycki i Bohorodczański. Na wszystkich pozostałych zaś, jest przewidziany montaż węzłów pomiaru, które pozwolą w czasie rzeczywistym weryfikować nie tylko wolumeny gazu, ale także jego jakość i skład chemiczny.

TYNDP zawiera dość pozytywne dla UTH prognozy dotyczące napełnienia magazynów na lata 2021–2030. Zakładane są dwa scenariusze – bazowy i optymistyczny. W pierwszym z nich wolumeny gazu w ukraińskich przechowalniach na koniec okresu tłoczenia mają się wahać od 23 do 28 mld m³. W drugim zaś od 26 do 30 mld m³ gazu. Jednocześnie zgodnie z dokumentem, co roku ukraińskie przechowalnie mają mieć 14–16 mld m³ wolnych mocy magazynowych przeznaczonych dla zagranicznych kontrahentów.

Wśród dalekosiężnych planów UTH jest przekształcenie magazynów w ważny obiekt ukraińskiego hubu gazowego. O ile ubiegłoroczny bilans działalności operatora pokazał, że technologiczne przesłanki do tego już się ukształtowały, to do hubu w pełnym tego słowa znaczeniu, jeszcze daleka droga. Jednak także w tym zakresie Kijów wykazuje skuteczność. Obroty gazu na giełdzie wzrosły w 2020 roku prawie sześciokrotnie, a zmiany do ustawodawstwa otwierają szlak do jeszcze większej aktywności transakcji giełdowych. Coraz bardziej oczywistym jest, że rozwój rynku gazu prędzej czy później wymusi na decydentach rozwiązania ostatecznie liberalizujące rynek i umacniające konkurencję, co otworzy szlak do budowy hubu.

Wnioski

Potencjał technologiczny ukraińskich magazynów gazu ziemnego jest znany od dawna. **Rok 2020 pokazał, że mogą one być nie tylko dodatkiem do magistrali gazowych zapewniającym tranzyt błękitnego paliwa do Europy, ale też ważną częścią składową europejskiego rynku gazu.**

Do przyczyn tego sukcesu należą przede wszystkim koniunktura na rynkach i sytuacyjne wyjście naprzeciw potrzebom rynku ze strony władz Ukrainy. Równoległe rozpoczęcie reform strukturalnych operatora magazynów także było istotnym czynnikiem, ale raczej dopełniającym dwa pierwsze. Oznacza to, że **pytanie o trwałe zadomowienie się ukraińskich magazynów gazu jako gracza na rynkach gazu Europy pozostaje sprawą otwartą.**

Kontynuacja reform wewnętrznych UTH, wzmacnianie jego funkcji komercyjnej, a także kolejne postępy w budowie rynku gazu na Ukrainie będą bez wątpienia sprzyjały dalszemu rozszerzeniu oka możliwości rozwojowych magazynów. Jednak nie będą gwarancją trwałego i znaczącego wmontowania ukraińskich przechowalni w europejski rynek gazowy. **Decydujące znaczenie dla powodzenia tych starań mieć będzie ukształtowanie się sprzyjającej dla Ukrainy architektury gazowej w Europie pozostawiającej furtkę dla potoków surowca z wykorzystaniem ukraińskiej infrastruktury. Chodzi przede wszystkim o zachowanie po 2024 roku przesyłu rosyjskiego**

gazu wraz z przeniesieniem punktów jego odbioru z granicy zachodniej na wschodnią.

W świetle zainteresowania ze strony polskich firm, w tym PGNiG i jego planów eksportowych na Ukrainie, kwestia rozwoju magazynów gazu nad Dnieprem oraz ich wpływu na lokalny rynek gazu powinna być obiektem szczególnej uwagi podmiotów w Polsce.